



Bukowiny

Видання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської
культури ім. Адама Міцкевича»



Nr 191 (772)

luty 2023 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

„Amerykanie stoją ramie z ramie z Wami»

Prezydent USA Joe Biden w poniedziałek, 20 lutego, przybył z oficjalną wizytą do Kijowa

AMERYKAŃSKI przywódca przybył do Kijowa na kilka dni przed pierwszą rocznicą rozpoczęcia rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Takie wizyty amerykańskiego przywódcy w państwach ogarniętych wojną są niezwykle rzadkie ze względu na wiążące się z nimi trudne do przewidzenia ryzyko. Jak odnotowali eksperci, nawet w przypadku byłych wizyt prezydentów USA w Iraku czy Afganistanie Amerykanie posiadali wówczas pełną kontrolę nad tamtejszą przestrzenią powietrzną. W Ukrainie było inaczej.

Z tego powodu wizyta Joe Bidena w Kijowie wymagała wyjątkowych wysiłków w zakresie logistyki i bezpieczeństwa, a cała wizyta nie przebiegała podobnie



do innych wizyt prezydenta USA. Joe Biden, pojawiając się w Kijowie, "rzucił wyzwanie Putinowi". Wizyta w kraju atakowanym przez wroga, w którym nie ma kontyngentu

amerykańskich wojsk, była jedyną w swoim rodzaju, stając się symbolem pokazującym, że Stany Zjednoczone – jako potęga – będą niezmiennie wspierały Ukrainę.

Prezydenci Ukrainy i USA reprezentują całkowicie różne pokolenia, mają odmienne doświadczenia, a jednak są teraz mocno zjednoczeni przez pełną pasję wolę, by postawić tamę imperialnym aspiracjom Putina i jego decyzji, by uciec się do brutalnej siły militarnej w celu ich zaspokojenia.

Prawie rok temu, po napaści Rosji na Ukrainę Biden chciał wysłać elitarną jednostkę, by bezpiecznie ewakuować prezydenta Zelenskiego i jego rodzinę za granicę. Należy to przypomnieć, by zrozumieć

olbrzymie symboliczne, polityczne i militarne znaczenie pięciu godzin, spędzonych przez prezydenta USA w Kijowie.

„Rok później Kijów stoi. Ukraina stoi. Demokracja stoi. Amerykanie stoją ramie z ramie z Wami, tak samo jak cały świat” – mówił Biden.

W tym kontekście przypominamy, że 20 lutego 2014 roku w Kijowie rozpoczęła się kończąca i najbardziej krwawa faza pacyfikacji Euromajdanu, czyli antyrządowych i proeuropejskich protestów. Joe Biden oddał hołd osobom zabitym za rządów ówczesnego prorosyjskiego prezydenta Wiktora Janukowycza.

„Im silniejsza jest Ukraina na tej bezsensownej wojnie, tym silniejsza jest Ameryka, która popiera ten kraj” – podkreślił Joe Biden na zakończenie wizyty.

Źródło: PAP

„Bukowińskie Spotkania-2023” odbędą się!

Delegacja z Czerniowiec podpisała umowę w sprawie zorganizowania kolejnego Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego. W tym roku odbędą się XXXIV „Bukowińskie Spotkania”



UMOWA NA ORGANIZACJĘ festiwalu została podpisana w polskim mieście Lubaniu Czerniowce reprezentowali Jurij Lesiuk, wiceprezydent miasta i Julia Saftenko, naczelnik miejskiego wydziału kultury.

Spotkania tradycyjnie odbędą się w Ukrainie, w Polsce i w Rumunii. Miasta, które wezmą udział w festiwalu już rozpoczęły przygotowania.

Teraz trwa selekcja zespołów. Sam festiwal potrwa od czerwca do sierpnia.

– Nasz festiwal, który od dawna cieszy się uznaniem w Europie, w tym roku odbędzie się w nieco skromniejszej skali – powiedział nam dyrektor festiwalu «Bukowińskie Spotkania» Zbigniew KÓWALSKI. – Rozumiemy, że Ukraina przeżywa obecnie trudne czasy. Stan wojenny jest odczuwalny wszędzie. I Europa, i świat to czują. Wiemy, ilu ukraińskich artystów, grup zawodowych i amatorskich występuje na wschodzie Ukrainy przed żołnierzami, a na Zachodzie, organizując spektakle, zbierają datki na cele charytatywne na potrzeby wojska. Czyli kultura walczy także na froncie artystycznym, wspierając ducha i nastroje ludzi – wojskowych i cywilnych. Mamy nadzieję, że „Bukowińskie Spotkania” przyczynią się również do wzrostu zaufania Bukowińczyków nie tylko w obwodzie Czerniowieckim, ale także w tych krajach, w których mieszkają Bukowińczycy, że Ukraina bez wątpienia wygra w tej okrutnej i niesprawiedliwej wojnie. A wtedy słynna bukowińska piosenka „Buki moje, buki...”, która stała się już symbolicznym hymnem festiwalu, zabrzmie mniej smutno. Mamy nadzieję, że kolejne obchody 35-lecia Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Bukowińskie Spotkania” odbędą się w pokojowych warunkach pod znakiem Wielkiego Zwycięstwa Ukrainy.



Вітаємо професора Юрія МАКАРА з нагородженням однією з найвищих відзнак Польщі

НА БУКОВИНУ дійшла радісна звістка – професора кафедри міжнародних відносин та суспільних комунікацій Юрія Івановича Макара нагороджено Кавалерським Хрестом ордена Заслуги Республіки Польщі.

Уряд Республіки Польща високо оцінив видатні заслуги Юрія Макара в розвитку польсько-української наукової співпраці та навчальній роботі.

Колишній завідувач кафедри міжнародних відносин факультету історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича, багаторічний декан історичного факультету чи не найбільше посприяв тому, що факультет сьогодні має різні відділи і спеціалізації, можливість міжнародного стажування студентів і науковців та плідні наукові зв'язки усьому світі. Найбільш поширені зв'язки факультету та нашого університету є з вищими навчальними закладами саме Польщі. У цьому також велика заслуга професора Юрія Макара. Його вклад у науку – неоціненний. З легкої руки Юрія Івановича вийшли в світ понад півсотні кандидатів та докторів наук. Тож не випадково він має високі відзнаки ряду університетів. Юрій Макар є Почесним професором Жешівського університету (Польща), Волинського національного університету імені Лесі Українки, Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича, Почесним доктором Прикарпатського національного університету імені Василя Стефаника.

Українець, народжений у Польщі, Юрій Іванович Макар неодноразово був героєм публікацій нашої газети. Тому ми особливо раді, що його наукова праця і громадська активність помітні на міжнародному рівні і відзначені найвищою нагородою Польщі.

Віват, професоре!

Правління обласного Товариства польської культури ім. Адама Міцкевича, редакція «Gazety Polskiej Bukowiny».

Padły słowa o «wojnie totalnej»

PREZYDENT UKRAINY Wołodymyr Zetenski odbył serię spotkań z europejskimi przywódcami. Do Paryża przyjechał w środę (8 lutego) z Londynu, gdzie rozmawiał z premierem i królem Wielkiej Brytanii. To była druga – po Polsce i USA w grudniu 2022 r. – zagraniczna podróż od czasu rosyjskiej inwazji.

– Przychodzę tu w imieniu wszystkich, którzy walczą – mówił Zetenski podczas środowego przemówienia w brytyjskim parlamencie. Jak dodał, "Londyn stał ramieniem z Kijowem od pierwszych dni wojny".

Przemówienie oklaskiwali m.in. premier Rishi Sunak, który wcześniej spotkał się z Zetenskim na Downing Street, oraz były premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson.

– Ta wojna totalna, którą Rosja rozpoczęła, nie toczy się tylko o jedno terytorium w Europie. Zagrożenie polega na tym, że mamy do czynienia z dyktatorem, który ma ogromne zasoby sowieckiej broni – powiedział Wołodymyr Zetenski w Parlamencie Europejskim.

– Europa ma szczęście, że w największym europejskim parlamencie w tej sali liczą się zasady – zaczął Wołodymyr

Zetenski. Prezydent Ukrainy został przywitany owacjami na stojąco.

Dalej Zetenski zwrócił uwagę na "wspólną europejską historię". – Putin próbuje unicestwić europejskie wartości poprzez wojnę totalną. Nie pozwolimy na to – kontynuował przywódca. Prezydenta Rosji nazywał wprost "dyktatorem".

– Rosyjski reżim nienawidzi wszelkiej sprawiedliwości społecznej i różnorodności, inwestuje w ksenofobię, stara się urzeczywistnić nieludzką rzeczywistość lat 30. i 40. XX wieku. Tylko nasze zwycięstwo zagwarantuje nasze europejskie wartości – przekonywał polityk. Jak dodał, Rosja traktuje swoich obywateli jak "mięso armatnie".

Zetenski nie ukrywał, że wizja przystąpienia Ukrainy do UE motywuje jego naród do pozostania silnym w walce z agresorem. – Ukraina będzie członkiem zwycięskiej Unii Europejskiej – zapowiadał.

Prezydent Ukrainy zwrócił się też bezpośrednio do szefowej PE, która jego zdaniem "swoimi decyzjami broni europejskiego sposobu życia". – Twoje odważne decyzje wskazują, że parlament jest miejscem sprawiedliwości – przyznał.



Zetenski podkreślił też, że po raz pierwszy UE udziela pomocy wojskowej na taką skalę. – Europa niezależnia się od rosyjskich paliw, od wpływów rosyjskich oligarchów. Europa jest w stanie bronić się przed infiltracją rosyjskich służb – wyliczał.

– Europa będzie naszym

wspólnym domem, jeśli będziemy się o siebie troszczyć. Zwracam się z apelem i z zaproszeniem na Ukrainę. Chwała Ukrainie i chwała wszystkim, którzy walczą o naszą wolność – dodał na zakończenie ukraiński przywódca. Po wystąpieniu w PE Zetenski otrzymał unijną flagę.

PAP.



UE wsparła dalszą pomoc wojskową dla Ukrainy



RADA UNII EUROPEJSKIEJ na szczepku oficjalnym kontynuuje wsparcie dla Ukrainy – jest to pomoc wojskowa dla Sił Zbrojnych Ukrainy i szkolenie personelu. Stało się to 2 lutego, w przeddzień szczytu Ukraina-UE w Kijowie.

Chodzi o siódmy tranżę pomocy w wysokości 500 mln euro w ramach Europejskiego Funduszu na rzecz Pokoju (EFP) oraz dodatkowe 45 mln euro na wsparcie misji szkoleniowej UE (EUMAM Ukraina) na rzecz szkolenia ukraińskich sił zbrojnych.

„Przeznaczenie dodatkowej pomocy wojskowej na wsparcie Sił Zbrojnych Ukrainy i szkolenie personelu w ramach misji EUMAM Ukraina pokazuje, że Unia Europejska niezmiennie wspiera ukraińskie wojsko w obronie kraju przed nielegalną rosyjską agresją” – czytamy w oświadczeniu Rady UE.

Przypomnijmy, że przeznaczenie tej kwoty środków zostało uzgodnione przez ministrów spraw zagranicznych krajów Unii Europejskiej w

styczniu br.

Siódmy pakiet zwiększył całkowity wkład UE w ramach Europejskiego Funduszu na rzecz Pokoju (EFP) dla Ukrainy do 3,6 mld euro.

Wcześniej okazało się, że w ramach misji szkoleniowej EUMAM Ukraina Unia Europejska przeszkoli dwa razy więcej ukraińskiego personelu wojskowego niż wcześniej planowano. Chodzi o wyszkolenie 30 000 żołnierzy Sił Obronnych Ukrainy zamiast 15 000.

Ponadto Unia Europejska przekaze Ukrainie 25 mln euro na rozminowanie.

Misja EUMAM Ukraine, którą kraje europejskie rozpoczęły w listopadzie ubiegłego roku, potrwa 24 miesiące.

Zamiast jednego ośrodka szkoleniowego w krajach Unii Europejskiej organizowane są szkolenia dla ukraińskiej armii odrębnych specjalnościach. Zakłada się, że większość ćwiczeń odbędzie się na terenie Polski i Niemiec.

Źródło: mil.in.ua/pl



RADA POLONII ŚWIATA

WORLD POLONIA COUNCIL * CONSEIL DE LA POLONIA DU MONDE

Litwa, Wilno – 24 lutego 2023 r.

OŚWIADCZENIE

w rocznicę napaści Rosji na Ukrainę

Dzisiaj mija rok od niespodziewanej napaści armii Rosyjskiej na niepodległą Ukrainę. W chwili obecnej Rosja toczy największą i najokrutniejszą wojnę w Europie od zakończenia II Wojny Światowej, a kłamliwa rosyjska propaganda nazywa to „operacją specjalną”. To wojna zbrodnicza, niszczone są elektrownie i wodociągi, terroryzowane jest ukraińskie społeczeństwo nalożone na obiekty cywilne: domy mieszkalne, szpitale, szkoły i przedszkola, teatry i obiekty muzealne. Po raz kolejny Rada Polonii Świata, z całą stanowczością potępia rosyjski akt agresji skierowany przeciw Ukrainie.

Na okupowanych terenach ludzie stawiający opór najeźdźcom, są mordowani i poddawani torturom. Rosyjscy żołnierze oraz oddziały zwerbowane ze zwolnionych z więzienia przestępców gwałcą i rabują. Te haniebne czyny ukazały moralny upadek rosyjskiej armii, której zbrodnie wojenne powinny zostać osądzone przez międzynarodowy trybunał, przed którym winni stanąć nie tylko bezpośredni przestępcy, ale również ich wojskowi dowódcy i polityczni sprawcy tej wojny. Dyktatorski rosyjski reżim przeliczył się, planując zajęcie sąsiedniego kraju w kilkudniowym blixkrigu, a dziś wojna obronna Ukrainy toczy się już cały rok i obnażyła nie tylko niskie morale rosyjskiej armii, ale również jej słabe dowodzenie, wyszkolenie i zaopatrzenie.

Rada Polonii Świata wyraża najwyższe uznanie dla bohaterskiego narodu ukraińskiego, który w heroicznej walce pod przywództwem Prezydenta broni niepodległości swojego kraju, dając ofiarom do zwycięstwa. Bronią tym samym czerwoną linię, dzielącą demokratyczną część Europy od dyktatury, której terytorialny apetyt rośnie od wielu lat.

Wyrażamy podziw i uznanie dla Polski, która w zaistniałej sytuacji zajęła pozycję szczególną wśród narodów Europy i świata, jesteśmy dumni z naszej Ojczyzny. Ten podziw dzielą z nami społeczności krajów naszego zamieszkania. Wyrażamy uznanie dla polskiego społeczeństwa, które otworzyło swe domy i szkoły dla wojennych uchodźców z bratniej Ukrainy, dla samorządów, instytucji, organizacji społecznych i religijnych organizujących pomoc dla nich i dla pozostałych w strefie wojny mieszkańców Ukrainy. W Polsce, miliony uchodźców otrzymało schronienie, najczęściej też pracę, a dzieci szkoły.

Wyrażamy uznanie dla polskich władz, które otworzyły granice państwa dla milionów uchodźców z Ukrainy i zabezpieczyły niezbędne dla nich środki finansowe. Wzywamy Unię Europejską i pozostałe państwa Europy do solidarnego, finansowego wsparcia Polski, proporcjonalnego do ogromnych humanitarnych kosztów, jakie Polska poniosła.

Rada Polonii Świata pragnie wyrazić uznanie i podziękowanie dla Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i innych organizacji, które objęły szczególną opieką dotkniętych działaniami wojennymi naszych Rodaków na Ukrainie. Pragniemy również podziękować licznym organizacjom polonijnym, które podjęły niezliczone, spontaniczne akcje pomocy dla Ukrainy i dla naszych Rodaków tam mieszkających.

Wyrażamy uznanie dla krajów wolnego świata, które pod przywództwem Stanów Zjednoczonych wspierają Ukrainę sprzętem wojskowym, niezbędnym do obrony przed najeźdźcą – to jedyna droga do zwycięstwa. Dziękujemy również za bezwarunkową gwarancję bezpieczeństwa i wsparcie udzielane przez Stany Zjednoczone Polsce, odgrywającej w zaistniałej sytuacji międzynarodowej ogromną i szczególną rolę.

Rada Polonii Świata, w ramach organizacyjnych możliwości, będzie nadal wspierać wszelką pomoc humanitarną dla ludzi dotkniętych wojną oraz wszelkie dalsze działania na rzecz wyzwolenia przez Ukrainę jej okupowanych terenów. W tej wojnie siła moralna jest po stronie Ukrainy i państw ją wspierających.

Zwycięstwo Ukrainy i sprawiedliwy pokój będą zwycięstwem wolnego świata nad dyktaturą i przemocą.

W imieniu Prezydium

Jarosław Narkiewicz

Przewodniczący Rady Polonii Świata

Wizyta Joe Bidena do Polski

We wtorek, 21 lutego, po godz. 13.00 na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego w Warszawie odbyła się ceremonia oficjalnego powitania prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Joe Bidena przez prezydenta Andrzeja Dudę.

W Pałacu Prezydenckim odbyło się spotkanie prezydentów Polski i USA Andrzeja Dudy i Joe Bidena w "wąskim gronie". Następnie odbył się serię spotkań z polskimi politykami, między innymi premierem Mateuszem Morawieckim i prezydentem stolicy Rafałem Trzaskowskim.

O 17.30 w Arkadach Kubickiego w ogrodach Zamku Królewskiego w Warszawie Joe Biden wygłosił przemówienie do narodu polskiego.

Przed przemówieniem prezydenta USA zabrakł głosu Andrzeja Dudy: „Dziś patrzymy na płonąca Ukrainę. Słyszymy straszliwe wieści o rosyjskim terrorze. To obrazy jak z drugiej wojny światowej. Dlatego, że Rosja na powrót chce stać się imperium. Nie ma na to naszej zgody”.

Zamek Królewski jest symbolem świętości Polski, symbolem świętości Rzeczypospolitej Obojga Narodów – mówił prezydent Polski. Przypomniał, że to tu uchwalono pierwszą w Europie konstytucję, która miała przełomowy wkład w rozwój wolnego świata. Przypomniał też o zniszczeniu i odbudowie zamku przez dziesiątki lat, wysiłkiem całego narodu.

Przemówienie Joe Bidena w Arkadach Kubickiego

Witaj, Polsko! (Oklaski) Jeden z naszych wielkich sojuszników. Panie Prezydencie, Panie Premierze, Panie Prezydencie Warszawy, a także wszyscy byli premierzy i prezydenci, oraz liderzy polityczni z całego kraju: Dziękuję za ponowne przyjęcie mnie w Polsce.

Prawie rok temu (oklaski) przemawiałem na Zamku Królewskim tutaj w Warszawie, zaledwie kilka tygodni po tym, jak Władimir Putin rozpętał swój morderczy atak na Ukrainę. Rozpoczęła się największa wojna lądowa w Europie od czasów II wojny światowej. A zasady, które stanowią podstawę pokoju, dobrobytu i stabilności na tej planecie przez ponad 75 lat, zostały poważnie zagrożone.

Rok temu świat przygotowywał



się do upadku Kijowa. Cóż, właśnie wróciłem z wizyty w Kijowie i mogę powiedzieć: Kijów ma się dobrze! (Oklaski) Kijów jest dumny. Jest pewny. I co najważniejsze, jest wolny. (Oklaski)

Wolność – nie ma słodsze słowa i większej inspiracji niż "wolność". Wszystko, co robimy teraz to robimy, by nasze dzieci także знаły, czym to słowo jest. Stańcie z nami i ruszajcie z nami, by być sojusznikami nie ciemności, ale światła. Niech Bóg was błogosławi was wszystkich i bohaterów Ukrainy.

Świat jest w kluczowym momencie. Decyzje, które podejmiemy w ciągu najbliższych pięciu lat będą decydowały o przyszłości świata na dziesiątki lat.

Ukraina nadal walczy, a nasi sojusznicy ją wspierają. W przyszłym roku będę gospodarzem szczytu państw NATO. Będziemy obchodzili 75-rocznicę paktu. Niech nikt nie ma wątpliwości – USA będą podtrzymywać NATO. Atak na jednego członka, to atak na wszystkich – to święta przysięga. (Oklaski)

Razem upewnimy się, że Rosja zapłaci cenę za swoje zbrodnie i nigdy nie napadnie na Polskę, ani na żaden inny kraj. Chcemy, by ci, którzy dopuścili się zbrodni ponieśli karę.

Od lat naród ukraiński walczy w Donbasie przeciw Rosji, oddając życie za swoją ukochaną Ukrainę. USA popierają wszystkich Ukraińców,

wszystkich bojowników, którzy walczą za Ukrainę.

Świat też jednoczy się w tej walce przeciw wojnie Putina. Putin chciał uniemożliwić eksport zboża, by zagłodzić świat. Zamiast tego USA i kraje G7 podjęły historyczne zobowiązania, żeby wzmocnić odpowiedź świata.



Polska przyjęła więcej uchodźców niż jakikolwiek inny naród Europy. To, co zrobiliście to niezwykle.

Raz jeszcze przemawiam do Rosjan: Stany Zjednoczone i narody Europy nie mają zamiaru zagrabić Rosji. Wojna jest tragedią, Putin wybrał tę wojnę. Ta wojna zaczęła się od słowa. Gdyby Rosja przestała najeżdżać na Ukrainę, skończyłaby się wojna. Gdyby Ukraina przestała się bronić, to skończyłaby się Ukraina

Biden wymienia teraz rosyjskie zbrodnie wojenne. Mówił, że nikt nie może odwrócić oczu od postępowania Rosji. Odpowiedź Ukraińców była niesamowita. Rok po tym, jak bomby zaczęły spadać, to Ukraina dalej jest wolna i niepodległa.

Widzimy dziś po raz kolejny, że nie można zaspokoić apetytów autokratów. Dyktator, który chce odbudować imperium nigdy nie zmaże dążeń ludzi do wolności. Ukraina nigdy nie będzie zwycięstwem Rosji. Wolni ludzie odmawiają bowiem życia w beznadziejności.

Rok po wojnie Putin nie wątpi już w siły naszej koalicji, ale dalej wątpi w naszą siłę przekonywania i nasze wsparcie dla Ukrainy. Nie powinno być wątpliwości – NATO nie będzie podzielone, nie będziemy zmęczeni. A żąda władzy i ziemi Putina przegra. Demokracje świata będą stały na straży wolności. Bo o to właśnie chodzi. (Oklaski)

Putin stanął naprzeciw czemuś, czego się nie spodziewał – że demokracje się wzmocnią, a nie osłabną. W sytuacji wielkiej próby ważne jest, kto stoi z nami. A wy, Polska wiecie, co to oznacza. Wiecie, co to jest Solidarność.

suwerenności i wolności narodów. Czy staniemy w obronie demokracji? I znamy odpowiedź – tak, będziemy tego bronić i staniemy przeciw agresji. Wczoraj miałem zaszczyt stać z prezydentem Zełenskim i powiedziałem mu, że będziemy walczyć o te wartości.

Prezydent zapowiedział też, że polska prezydencja w UE będzie się koncentrować na wzmocnieniu więzi transatlantyckich.

Andrzej DUDA stwierdził też, że wizyta prezydenta Joe Bidena pokazuje światowym inwestorom, że Polska jest bezpieczna i warto tutaj inwestować.

Wizyta prezydenta USA w Polsce podkreśla wagę stosunków polsko-amerykańskich oraz dobre relacje między naszymi krajami - ocenił we wtorek pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP Stanisław ŻARYN.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr ZEŁENSKI komentował przemówienie prezydenta Andrzeja Dudy w Arkadach Kubickiego „Dziękuję Panie Prezydencie Andrzej Duda, za ważne słowa. Nie ma wolności bez solidarności, tak jak nie ma wolnej Europy bez wolnej Ukrainy. Razem bronimy wolności i razem zwyciężymy!”

Andrij JERMAK, szef biura prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, ocenił jako „mocne i inspirujące” wtorkowe wystąpienie w Warszawie prezydentów USA i Polski, Joe Bidena i Andrzeja Dudy.

„Podziękowałem prezydentowi Joe Bidenowi za wielką odwagę i potwierdzenie gwarancji bezpieczeństwa, a także za uznanie zasług całego polskiego społeczeństwa przy przyjęciu ukraińskich uchodźców; Warszawa jest solidarna” – podkreślił we wtorek prezydent stolicy Rafał TRZASKOWSKI po spotkaniu z prezydentem USA. Do spotkania doszło po przemówieniu, które prezydent USA wygłosił w Arkadach Kubickiego przy Zamku Królewskim.

Prezydent USA Joe Biden składa wizytę w Polsce w czasie, który jest istotny dla przyszłości całego obszaru euroatlantyckiego – przekazała we wtorek PAP rzeczniczka MSZ Łotwy Diana EGLITE. Wizyta prezydenta USA w Polsce przypomina o tym, jak ważna jest w rzeczywistości transatlantycka jedność oraz o nieodzownej roli USA dla europejskiego bezpieczeństwa i dla naszych wspólnych działań na rzecz wsparcia Ukrainy.

PAP

Бартош ЦІХОЦЬКИЙ: «Чим більше ми вам допомагатимемо, тим безпечніше буде в наших домівках»

В інтерв'ю проекту KYIV NOT KIEV Посол Польщі в Україні Бартош Ціхоцький розповів про те, як у Польщі бачать розпочату Росією війну, чому адвокують європейську та євроатлантичну інтеграцію України, та в чому економічна вигода Польщі від притоку українських «гостей».

ПОСОЛ ЦІХОЦЬКИЙ був одним із небагатьох очільників закордонних диппредставництв, хто після початку повномасштабного російського вторгнення увесь час залишався в Києві. Польське МЗС вимагало погодинного інформування про розвиток ситуації, а велетенські черги українців на польському кордоні – постійної координації з державними та митними органами.

«На відміну від багатьох інших країн, Польща не вважала, що Україну захоплять протягом двох-трьох днів або тижня. Але тоді в нас не було ілюзій, що все закінчиться після витіснення росіян з Київської області», - ділиться Посол своїми пережитеми щодо тривалості війни у перші її дні.

Для Польщі перемога України у війні – життєво важлива. Бо поширеною є думка,

що Росія не зупиниться на Україні. Цю думку Польща розділяє з Литвою, Латвією, Естонією.

– Ми чудово розуміємо, що російська агресія не стосується безпосередньо Харкова, Запоріжжя чи Маріуполя. Йдеться про зміну системи безпеки в Європі, створеної після розпаду Радянського Союзу, – каже Бартош Ціхоцький. – Якщо Росія це вдасться, то Польща стане наступною жертвою і відчужена весь жах наслідків. Українці захищають і нас. Чим більше ми вам допомагатимемо, тим безпечніше буде в наших домівках.

Дипломат відзначає, що в українсько-польських відносинах стало більше довіри. І це дуже допомагає вирішувати різноманітні питання: від дуже символічних рішень, як от леви на Личаківському цвинтарі, до найголовнішого – питань, пов'язаних з ідентичністю та історією.

Колись Польщу називали адвокатом європейської інтеграції України. Зараз Україна активізує рух до ЄС і НАТО, і Польща зберігає свою роль у підтримці інтеграційних прагнень України. «Ми віримо, що в Європі відбуваються важливі глобальні процеси, які вимагають від нас дивитися вперед і визнати, що молоде, інноваційне, креативне суспільство України зробить нас сильнішими, – пере-

конаний пан Посол. – Однак ви не повинні бути наївними. Ми однаково і підтримуємо розширення ЄС і НАТО, і критично ставимося до того, наскільки членство (України – ред.) буде якісним».

Масовий наплив біженців або, як люб'язно назвав українців у Польщі Президент Дуда, «гостей» зазвичай спричиняє економічну та соціальну напругу. Однак з початку повномасштабного вторгнення українці сплатили в Польщі понад 2 мільярди євро податків. Видання Business insider Polska повідомило, що майже кожен 10-й бізнес, відкритий у Польщі у 2022 році, належить українцям. «Скоріш за все, податки, які надходять від українців, вже перебивають витрати Польщі на врегулювання напливу біженців», – визнає Ціхоцький. Також він вражий розквітм двосторонньої торгівлі: через воєнні обставини Україна та Польща відмовилися від більшості обмежень, тарифів і квот, і це допомагає більше імпортувати та експортувати. «Будемо сподіватися, що позитивні побічні ефекти цієї трагічної агресії залишаться з нами. Утім, у першу чергу війна має бути зупинена, а агресор – покараний», – каже Посол.

Бартош Ціхоцький не вважає, що Європа



«втомилася» від України, однак визнає жорстоку реальність: наша війна – не єдина криза, з якою зіштовхується світ. Іноді всередині Європи виникають різні точки зору, оскільки деякі країни менш чутливі до російського нео імперіалізму або вони ніколи не зіштовхувалися з радянською чи царською експансією. Інші ж країни набагато вразливіші до російського експорту газу й нафти, і саме тому обговорення санкцій чи підтримки України щоразу вимагають зусиль.

Разом з тим, дипломат віддає належне згуртованості європейців навколо допомоги Україні: «Я б сказав, що це диво. Якби мені рік тому хтось сказав, що у нас буде 10-й пакет санкцій проти Росії, я б, чесно кажучи, не повірив. Я б не повірив, що ми відмовимося від «Північного потоку». Ситуація змінюється. Україна отримала більше зброї від НАТО, ніж будь-хто з членів Альянсу коли-небудь отримував». Ціхоцький вважає, що союзники мають бути швидшими та сміливішими у тому, що постачають.

Проект "KYIV NOT KIEV. Changemakers Season", реалізується за підтримки Європейського Союзу.

Śladami górali czadeckich

JUŻ PRAWIE od półtora roku czytelnicy "Gazety Polskiej Bukowiny" są fanami wiadomości pobieranych przez grupy "Bukowina bez granic" i "Czadecko" na Facebooku. Ubiegły rok owocował w różne ciekawostki na temat kultury i tradycji górali czadeckich. Jednym z najbardziej aktywnych autorów jest pan Jerzy GUŁA. Przez najbliższe 365 dni grupa "Czadecko" ma zamiar skupić się na kontynuowaniu zbierania informacji o tańcach górali czadeckich z Bukowiny rumuńsko-ukraińskiej. Odbędzie się ogrom wyjazdów i spotkań, które pozwolą zgromadzić wszystkie informacje dotyczące różnic w sposobie tańczenia. Na ten moment grupa podaje zebrane nazwy tańców, do których dotarła. Częściowo grupa posiada już materiał, aby pracować nad nimi i już zaczęła je opisywać. Roboty nie mało, bo i kultura bogata.

Oto nazwy tańców:

1. Dawidyńka ("Jasiek", "Szurany", "Aniela")
2. Szyty kroki
3. Kosa
4. Kozak
5. Ciapkany ("Tosiany")



6. Kłaniany
7. Grożony
8. Walczyk
9. Podbijana
10. Trupa Cyka
11. Sztajer
12. Spacer Polka
13. Tupany
14. Romankuca
15. Trojak
16. Syrba
17. Wybijany
18. Krajc polka
19. Cioban („Czoban”)
20. Dolinianka
21. Harkan
22. Bukowinianka
23. Kryncuny
24. Sołoncanka
25. Polka glazir
26. Zajunczek („Cyganka”)
27. Alunielu
28. Siota Jelinia
29. Hore Mare
30. Brautzan

Niektóre całe tańce są w dwóch lub trzech wersjach jak np. Syrba czy Walczyk. Wierzmy, że lista tańców nie kończy się na tych, które podała grupa.

Oczywiście nie będzie zapomniano i o strojach.

W imieniu czytelników redakcja "Gazety Polskiej Bukowiny" serdecznie dziękuje grupom "Bukowina bez granic" i "Czadecko" za różnego rodzaju materiały i publikacje o kulturze górali czadeckich. Mamy nadzieję, że Państwu jeszcze bardziej owocnych poszukiwań bogatych tradycji i elementów kultury górali czadeckich.

Redakcja "Gazety
Polskiej Bukowiny"



DZIŚ WRACAMY do opisu stroju, lecz tym razem damskiego. Podobnie jak w przypadku stroju męskiego, tak i tu możliwe były różnice w ubiorze kobiet. W przyszłości skupię się na różnicach, które mogły występować w elementach stroju noszonego przez kobiety w zależności od wsi, majętności

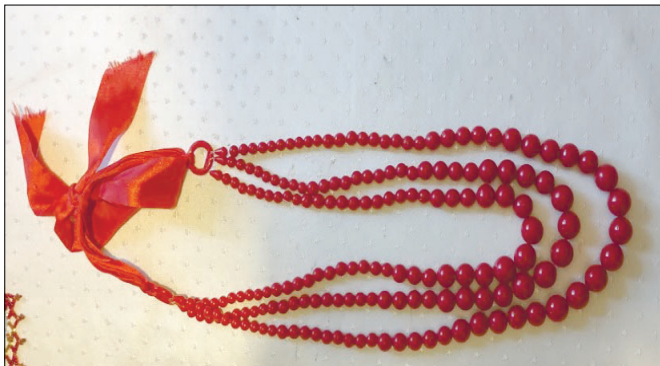
czy stanu cywilnego.

W opisywanym przeze mnie dziś stroju możemy zobaczyć chustę na głowie, która była noszona przez kobiety zamężne. Panny nosiły warkocze.

Na szyi zaobserwować ozdobę w postaci „Pieska” z doczepionym do niego „Dziordankiem”. „Piesek”



Górale Czadeccy z Bukowiny Rumuńskiej szedecka



Ozdoby damskie

NA SZYI KOBIETY nosiły dwa rodzaje ozdób. Mogły to być czerwone korale lub też "piesek" wraz z "dziordankiem".

Czerwone korale - w gwarze zwane "pociorkami". Im kobieta miała więcej sznurów korali przewieszonych przez szyję, tym bogatsza była to kobieta. Korale są z tyłu wiązane za pomocą czerwonej kokardki

„Piesek” - był to cienki pasek (obróżka) zrobiony z delikatnych koralików. Był on osadzony ciasno na szyi. Do „pieska” dopinany był „dziordan”. Był również wykonany z malutkich koralików, jednakże w odróżnieniu od „pieska”, delikatnie opadał po szyi na koszulę. Jest to element bardzo wyróżniający górali czadeckich na tle pozostałych górali polskich. Podobną ozdobę możemy spotkać w stroju ukraińskim pod nazwą „gerdan”. Prawdopodobne przenikanie się kultur.



Strój damski



jest to element ciasno oplatający szyję. „Dziordanek” natomiast jest doczepiany do niego od dołu i opada delikatnie na ramiona. Obydwie części tej ozdoby są z małych, kolorowych koralików.

Kolejnym elementem stroju była biała koszula, która była zapinana na czerwone guziki. Na rękawach po obu stronach ramion możemy dostrzec „Plecka”, które były wykonywane metodą haftu koralikowego. Przedstawiały one często motyw kwiatów polnych. Przy mankietach rękawów widzimy również zdobny haft, który w tym przypadku został wykonany metodą koralikową. Na piersi dostrzec możemy czerwoną kokardkę, która była noszona przez mężatki.

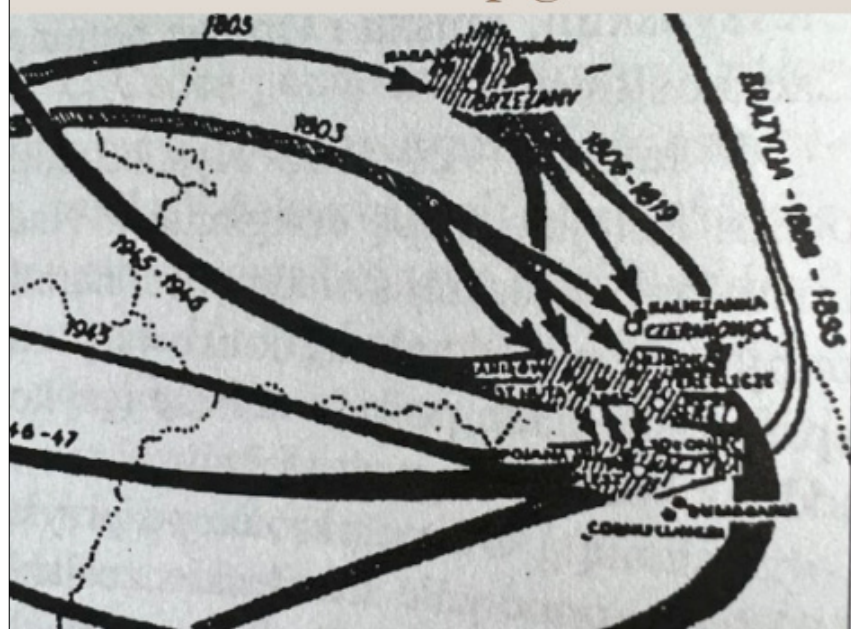
Koszula była wkładana w tybetową spódnicę, która długością sięgała za kolano. Przez mężatki noszona była ona w kolorach ciemnych.

Na spódnicę kobiety zakładały „Zapaskę”. W tym przypadku jest ona również tybetowa, jednakże mogła być też haftowana, jednokolorowa. W przyszłości na pewno nie omieszkać takiej zaprezentować.

Na stopy zakładano białe wełniane skarpety, na które podobnie jak mężczyźni ubierano lekkie, skórzane buty w postaci kierpców.

Piotr BĄCZKIEWICZ
"Bukowina bez granic"

Historia w pigułce



**Dziś troszkę
inaczej gdyż
ani to o stroju,
ani o tańcu.
Chciałbym
się z Wami
podzielić
słowami pieśni
«Historii
czadeckiej»**

"Opowiemy Wam historię o tej naszej krainie
jak tam żyli praojcowie w naszym polskim Cieszyńcu
Gdy w czadeckim brakło chleba
Z tamtąd wyruszyli w świat na obczyźnie
długo żyli aż sto osiemdziesiąt lat
Były góry tam i lasy trzeba było karczować
trza było uprawiać ziemię no i domy budować
Chociaż żyli w obcym kraju to na wojnie byli też
i tak samo za ojczyznę swoją przelewali krew
Przyszły lata powojenne wtenczas usłyszeli zew,
wróc Polaku do ojczyzny bo masz w żyłach Polską krew.
Ciężko było im wyruszać bo tam został ojciec brat
lecz do Polski powrócili bo tu leży nasz pradziad
Zostawili Bukowinę która dotąd żywiła
i wrócili do ojczyzny aby znów przytulili"

(Zdjęcie: Pamiętnik PTT Tom 10 Bukowina i górale czadeccy. (2001). Kraków: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie).

PRASA NA BUKOWINIE

BRATEK to pierwsze polskojęzyczne czasopismo na Bukowinie. Gazeta wydawana była tylko przez kilka miesięcy 1864 roku, wychodząc dwa razy na miesiąc i mając objętość jedynie 1 arkusza drukarskiego, czyli 8 stron A4. Miała profil artystyczno-literacki, a o szczegółach możemy dowiedzieć się jedynie z raportu policyjnego dotyczącego nowego wydawnictwa. Czasopismo było blisko związane z Towarzystwem Sceny Polskiej, więc i profil gazety nie zaskakuje. Bratek odegrał ważną rolę uświadamiając polskim elitom na Bukowinie, że polska prasa jest bardziej niż potrzebna.

OGNIWO było organem prasowym Towarzystwa Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej. Towarzystwo założono w



1869 roku w Czerniowcach celem niesienia pomocy materialnej Polakom przybywającym na Bukowinie (szczególnie z zaboru rosyjskiego). Ogniwu postulowało pracę u podstaw nad rozwojem i krzewieniem j. polskiego, kultury i „ducha narodowego”. Punktem wyjściowym redakcji było przeciwdziałanie publicystyce niemieckiej (austriackiej), starającej się zwalczać polskość Bukowiny. Ogniwu wychodziło 2 razy na miesiąc w formacie 1 arkusza, czyli 8 stron A4. Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa oferuje online całość pierwszego numeru Ogniwia, z 1 lipca 1869 roku.

OSA wydawana była od grudnia 1880 roku jako czasopismo satyryczno-



polityczne nastawionego na walkę o sprawy polskie na Bukowinie i szerzej w całym C.K. W swoich 18 numerach „Osa” humorystycznie punktowała zachowania i tendencje wynaradawiające Polaków, walcząc głównie z austriacką cenzurą, postawami lojalistycznymi wobec domu Habsburgów jak i dominacją języka niemieckiego w przestrzeni publicznej.

PRZEDŚWIT podobnie jak



wcześniejsze polskojęzyczne czasopisma był dość skromnym, ośmiostrońcowym dwutygodnikiem. Podobnie jak inne czasopisma polonijne ukierunkowany był na komentowanie spraw politycznych, kulturalnych i społecznych na Bukowinie i w całej Europie w duchu patriotyzmu polskiego. Pierwsze wydanie miało miejsce w listopadzie 1882 roku. Po kilku wydaniach redakcja przeniosta się jednak do Lwowa.

PRZEGLĄD CZERNIOWIECKI to pierwsza, całkowicie profesjonalna gazeta polskojęzyczna na Bukowinie. Przegląd pojawił się w sierpniu 1883 roku i wydawany był co tydzień, na przemian z „Gazetą Polską”. Miał duży format, porządkowy skład tekstu, korespondentów w C.K. monarchii i poza jej granicami, jak również nowoczesny dział reklamy i ogłoszeń. W Austro-Węgrzech czasopisma publikowane częściej niż raz na dwa tygodnie były obciążone sporą kaucją, stąd też pewnie pomysł na takie naprzemiennie wydawanie Przeglądu i Gazety. Szybko jednak wydawca uznał, że wartościowsza jest rozpoznawalna oraz jednoznaczna marka i po czterech wydaniach Przeglądu zamknął go, wpłacił kaucję i zaczął wydawać Gazetę Polską nawet częściej, bo dwa razy w tygodniu, co dla bukowińskich Polaków było dużą nowością. W Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej można poczytać online wydanie pierwsze, oraz trzecie i czwarte.

GAZETA POLSKA, której pierwszy numer ukazał się 30 lipca 1883 roku, była najpoważniejszym czasopismem bukowińskich Polaków. Na początku był to dwutygodnik, ale już od jesieni tegoż roku gazeta wydawana była dwa razy na tydzień (w czwartki i niedziele). Redaktorem naczelnym



gazety i w ogóle jedną z kluczowych postaci bukowińskiej Polonii tamtych czasów był Klemens Kołakowski. Ważnymi redaktorami publikującymi na łamach Gazety byli Grzegorz Cicimirski, Bukowińczyk i kompozytor Otton Mieczysław Żukowski, lwowski pisarz i historyk Józef Białynia Chołodecki, czy publicysta i poeta w sutannie, duszpasterz w Serecie, ksiądz Józef Janiszewski. Czasopismo blisko związane było z Towarzystwem Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej a potem z politycznym Kołem Polskim, którego od 1907 roku było oficjalnym organem prasowym. Nakład wynosił około 1000 egzemplarzy(!). Ponad połowa wydania była regularnie prenumerowana, choć spora część prenumeratorów zalegała z opłatami. Gazeta w takiej formie zakończyła swój żywot po 32 latach, w momencie wybuchu I WŚ. Po wojnie wskrzeszona, ale z powodu znacznego uszczuplenia polskiego żywiu w Czerniowcach (np. Polaków uprawnionych do głosowania w mieście było w 1910 roku ponad 15 tysięcy, a w 1926 już tylko tysiąc dwieście), miała już całkiem inny charakter

DIABLICA była chyba najciekawszym czasopismem Polaków bukowińskich obok „Gazety Polskiej”. Diabllica wychodziła co tydzień w soboty począwszy od 7 lipca 1888 roku. Skupiała się na sprawach społecznych, programowo stronąc od polityki. Publikowane były m.in. moralizujące bajki z ilustracjami oraz teksty satyryczne. Diabllica pozwalała



sobie na takie nowoczesne, czy nawet ponowoczesne propozycje jak zostawienie pustego miejsca obok tekstu, żeby czytelnik mógł sobie sam dorysować ilustrację „według własnego gustu i mniemania”, czy też krótkie wprowadzenia do dłuższych tekstów, jak żywo przypominające współczesne media dla ludzi nigdy nie mających czasu. Do publikacji wierszy i prozy czasopismo namawiało każdego, chcąc wyjść poza ustalone i dość zamknięte grona literatów. Diabllica była bodajże jedyną polską pozycją na Bukowinie gdzie głównym redaktorem i wydawcą była kobieta: Elżbieta Cisielewska.

Więcej o polskojęzycznej prasie na Bukowinie doroku 1914 w pracach Jana Bujaka pt. „Zaczynny dziennikarstwa polskiego na Bukowinie” (2006) oraz „Gazeta Polska 1883-1914” (2013) wydawnictwa Towarzystwa Słowaków w Polsce.

W międzywojniu liczba Polaków zamieszkujących Bukowinę wyraźnie zmalała, szczególnie inteligencja i osoby zamożne wyemigrowały do kraju. Na miejscu pozostali głównie chłopi i rzemieślnicy. To do nich kierowane były czasopisma tego okresu. Zaraz po wojnie, w obliczu nowej sytuacji politycznej, pojawił się „Głos Ludu” (1918-1922). Szybko jednak stracił poparcie czytelników, a rozłam w łonie bukowińskiej Polonii doprowadził do wydawania konkurencyjnego czasopisma „Bukowińska Gazeta Polska” (wychodziła krótko w 1921 roku). W tej sytuacji „Głos ludu” przemianował się na „Czerniowiecką Gazetę Polską”, z którą znowu wkrótce zaczął konkurować „Głos Prawdy” (1926-1931). Być może niewielką rolę w tym czasie pełnił również inny głos, „Głos Polski” Grzegorza Szymonowicza, wydawany od 1927 roku. Dopiero po wielkim wysiłku politycznym, założeniu Komitetu Porozumiewawczego i ostatecznie w 1933 roku Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunii, zaczęła pojawiać się jedna, choć już nie tylko bukowińska gazeta, „Kurier Polski w Rumunii” (1933-1940, po przeniesieniu redakcji do Bukaresztu w październiku 1939 roku przemianowana na „Kurier Polski”) mający wiele ciekawych dodatków tematycznych dla dzieci, młodzieży, pań, rolników, itd.

Życie kulturalne, społeczne i polityczne Polaków na Bukowinie po II WŚ. praktycznie zamarło. Wielu Polaków było repatriowanych do Polski, głównie na ziemię zachodnie. Bukowinę fizycznie przecięta restrykcyjna granica między państwami oddzielając miejscowości z Polakami po rumuńskiej stronie od tradycyjnej stolicy regionu, która została przyłączona do ZSRR. Reżim komunistyczny w najmniejszym stopniu nie pozwalał na jakiegokolwiek przejawy życia narodowego czy religijnego.

Źródło: „Bukowina bez granic”.



Grzegorz Halkiew (1859-1923)

Grzegorz Halkiew w dniu, w którym zawitał do atelier fotograficznego Teodozego Bahrynowicza w Czerniowcach, mógł mieć niespełna 30 lat. Pozował do zdjęcia ubrany w marynarkę, koszulę z wysokim kołnierzykiem i krawat. Do tego gładko zaczesane włosy z modnym przedziałkiem, gęsta zadbana broda i lekko podwinięte wąsy. Prezentowaną dziś fotografię wykonano prawdopodobnie w połowie lub pod koniec lat 80-tych XIX wieku.

Grzegorz Halkiew urodził się w roku 1859 jako syn Aleksandra i Anastazji z domu Dorobko. Jego powiązania z Terebleczem możemy odnaleźć w dwóch zaprezentowanych poniżej dokumentach. Pierwszy z nich to wpis w księdze metrykalnej ślubów kościoła katolickiego w Serecie, informujący o zawarciu w dniu 13 listopada 1883 roku małżeństwa pomiędzy Grzegorzem Halkowem (później Halkiewem) z rumuńskiego Tereblecza oraz pochodzącą z Bochni Franciszką Warząłą. Drugi zaś, to świadectwo owego ślubu (testimonium copulationis) wydane dwa lata później i podpisane przez księdza Marcelego Chmurę – tego samego, który tak gorliwie zabiegał o wybudowanie w Terebleczu katolickiego kościoła.

Bohater dzisiejszego wpisu w świadomości rodzinnej zapisał się jako mężczyzna, jak na tamte lata, obyty i wykształcony. Jak niemal każdy Bukowińczyk, mógł pochwalić się znajomością kilku języków. Mówił po polsku, niemiecku, rumuńsku i ukraińsku (odmiana gwarowa).

Był niskiego wzrostu oraz niezwykłe spokojnego i wyważonego usposobienia. Wraz z Franciszką doczekali się siedmiu córek i trzech synów. Dzieci pojawiały się na świecie w następującej kolejności: Aniela, Maria, Włodzimierz, Teofila, Stefan, Wiktorina, Paulina, Helena, Michał oraz Joanna.

Grzegorz Halkiew był związany z Terebleczem, Czerniowcami i Hliboką (Adâncata), ale głównie ze Śniatynią, gdzie przez wiele lat pracował jako opiekun kolejowej stacji granicznej z Rumunią. W dokumentach jego profesję określano słowami „custos viae ferra”, czyli „opiekun drogi żelaznej”.

Zmarł w Śniatynie w dniu 18 listopada 1923 roku.

Renata WYROŚLAK.

Źródło: BUKOWINA bez granic.

Urodzony w Terebleczu Grzegorz Halkiew (też Halkow), zawiadowca stacji w Śniatynie.

Jedno z najstarszych zdjęć (jeśli nie najstarsze) na tereblestie.com

Podziękowanie dla Fundacji „Wolność i Demokracja”



W 2022 ROKU „GAZETA POLSKA BUKOWINY” Organizacji Społecznej „Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza” obchodziła 15-lecie odrodzonego polskiego czasopisma regionalnego. Ze względu na wojnę rosyjsko-ukraińską redakcja i jej czytelnicy nie obchodzili uroczystości jubileuszowych. Ale Fundacja „Wolność i Demokracja” w Warszawie zachowała w pamięci rocznicę urodzin gazety i w końcu 2022 roku w ramach realizacji projektu „Doposażenie redakcji na Wschodzie” złożyła w darze dla redakcji laptop ASUS Zenbook i dwa powerbanki PD20-HD.

Zarząd Główny Organizacji Społecznej „Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza” oraz Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny” w imieniu czytelników serdecznie dziękują Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP, Zarządowi Fundacji „Wolność i Demokracja” osobiście Prezesowi Pani Lilii Luboniewicz za tak potrzebne wyposażenie dla „Gazety Polskiej Bukowiny”, za stałą pomoc Towarzystwu, polskim szkołom, organizacjom polskim na Bukowinie Południowej.

Władysław STRUTYŃSKI
Prezes Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza

Antonina TARASOWA
Redaktor Naczelny „Gazety Polskiej Bukowiny”.

Na zdjęciu: redaktor naczelna „Gazety Polskiej Bukowiny” Antonina Tarasowa i redaktor techniczna Walentyna Karpiak przy pracy nad kolejnym numerem gazety.



I звучала мовна палітра Буковини

Концертний вечір, присвячений Дню рідної мови,
відбувся в обласній філармонії ім. Дмитра Гнатюка

ОСНОВНОЮ РОДЗИНКОЮ вечора було показати надбання культури народів, які споконвіків жили на Буковині. Адже концерт відбувався у вівторок, 21 лютого, в Міжнародний день рідної мови.

В Україні державна мова одна – українська. Але Буковина – край багатонаціональний, і для представників національних менших, які заселяють наш край, рідною є і мова материнська, мова їхніх предків. Саме тому зі сцени того дня звучали і українська, і румунська, і польська, і вірменська, і німецька...

Історія цього свята має трагічний початок. 21 лютого 1952 року в Бангладеші влада жорстоко



придушила демонстрацію протесту проти урядової заборони на використання бенгальської мови. Відтоді в Бангладеші цей день став днем полеглих за рідну мову. Минуло багато часу. Аж у 1999 році на 30-й сесії Генеральної конференції ЮНЕСКО було ухвалено відзначати Міжнародний день рідної мови.

Кожна українська історична земля має свої специфічні риси, особливості, що склалися внаслідок географічного розташування, економічного ладу, громадського устрою, історич-

ного розвитку, впливу чужих держав і народів та низки інших обставин. На Буковині однією з таких історичних особливостей є багатонаціональність, розмаїття народів і етнографічних груп, що проживали тут у різні історичні епохи.

Концертний вечір розпочав академічний камерний хор «Чернівці», який виконав твір буковинського композитора Сидора Воробкевича «Мова рідна».

Відтак на сцену виходили колективи і виконавці, які представляли різні національні меншини. Відчуті весь колорит румунської душі глядачам допоміг вокально-фольклорний ансамбль «Перлина». Діти виконали кілька румунських пісень.

Щемним був виступ поляків Буковини. Вірш відомої української письменниці Галини Тарасюк «Молитва Северинчика», маленького хлопчика, який з матусею й молодшою сестричкою рятуються від страшної війни в братній Польщі, переклала на польську мову вчителька, член правління Товариства польської культури ім. А. Міцкевича пані Луція Ушакова, а продекламувала Юліана Савчук.

А пісню Хелени Мікуцкої на музику Тадеуша Мікуцкі «Рідний край» виконала учасниця ансамблю «Квіти Буковини» Анастасія Поповецька. Ці діти є учнями польського культурно-освітнього центру Чернівецької міської ради, який діє при Чернівецькому ліцеї №10, керівник Лілія Пиндик. А вокал учасникам ансамблю «Квіти Буковини» викладає Алла Зубчук.

Звучала на вечорі й чарівна вірменська мова. Вірш «Батьківщина» читала Наре Шахназарян. А Едмон Казарян виконав вірменські пісні.



Представники німецько-астрійської громади Буковини Віктор Бітнер, Кирило Осяков та Аріна Гавалешко показали національні танці.

Лауреат міжнародних конкурсів Лариса Белова захопила зал емоційним єврейським словом.

На завершення концерту камерний хор «Чернівці» під орудою Н. Селезньової виконав твір «Хотіла б я піснею стати» Михайла Довганича на слова Лесі Українки. А потім всі разом – і артисти, і глядачі – заспівали духовний Гімн України «Боже, великий, єдиний, нам Україну храни».

Наталія ФЕЩУК.
Фото авторки.



У МІЖНАРОДНИЙ ДЕНЬ РІДНОЇ МОВИ в закладі дошкільної освіти № 25 «Малюк», де є групи з вивченням мов національних меншин, відбувся урочистий ранок. В ньому взяли участь вихованці груп «Маргаритка» і «Троянчик». Захід організували вихователі Ріта Дмитрівна Макух, Роза Сергіївна Гуцалюк і музичний керівник Лілія Василівна Пиндик.

Діти охоче дивилися презентацію присвячену Дню рідної мови, вихованці старшої групи грали в інтелекту-

альні та мовленнєві ігри «Яка наша Україна?», «Впізнай письменника», «Склади слово». А молодші дошкільнята заспівали колискову «Котуку сіренький». На завершення свята діти згуртувалися у флешмобі «Мова єднання».

У дитячому садку того дня вели цікаві бесіди про державну символіку українського народу, літературні вікторини, під час яких діти пригадували українські казки, прислів'я, приказки, загадки. Грали в мовно-дидактичні та сюжетно-рольові ігри.



Podziękowanie dla Związku Polaków w Rumunii



MINĄŁ ROK OD POCZĄTKU barbarzyńskiej agresji Rosji na Ukrainę. Tysiące Ukraińców, dorosłych i dzieci już nigdy nie ujrzą słońca, miliony – zmuszeni byli opuścić swoją Ojczyznę. Ale Ukraina walczy na froncie i za linią wroga. W tej walce my odczuwamy stałą pomoc nie tylko ze strony wielu państw świata, ale i od naszych najbliższych sąsiadów, obywateli Rumunii, Polski, Słowacji itd.

Dziękujemy naszym wiernym przyjaciołom Polakom z Rumunii, Związkowi Polaków w Rumunii, Prezesowi Związku Herwazemu Longherowi za pomoc humanitarną w postaci leków, którą Pan Prezes osobiście przywiózł do Domu Polskiego w Czerniowcach w rocznicę tej wojny.

Serdeczne Bóg zapłać!

Władysław STRUTYŃSKI
Prezes Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza.
Prezisi Oddziałów Towarzystwa
w Storożyńcu, Starej Hucie, Pance, Dolnych Piotrowcach, Terebleczu,
Korina ZOZULA, Regina KAŁUSKI,
Olga RUSNAK, Maria MALICKA, Walentyna WYSZNAK.

Rocznica ataku na Ukrainę apel Pełnomocnika Rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą



Gołębek pokoju



SZANOWNI PAŃSTWO,
W imieniu
Pana Ministra
Jana DZIEDZICZAKA,
Pełnomocnika Rządu
ds. Polonii i Polaków
za Granicą, zwracamy
się z uprzejmą prośbą
o możliwie szerokie
upowszechnienie jego
Apelu do środowisk
polonijnych o udział w
akcjach solidarności
z walczącą Ukrainą w
1. rocznicę rosyjskiej
agresji:

<https://www.gov.pl/web/polonia/apel-pełnomocnika-rządu-ds-polonii-i-polaków-za-granicę-do-polonii-swiata-o-solidarnosc-z-walczącą-ukrainą-w-1-rocznicę-rosyjskiej-agresji>

rosyjskiej-agresji oraz do wzięcia w nich udziału.

Szczegóły akcji znajdują Państwo w kolejnych informacjach na

<https://www.gov.pl/web/polonia> oraz na https://www.facebook.com/dziedziczak.jan/?locale=pl_PL

Pełnomocnika na Facebooku.

Linki do pierwszego opublikowanego wydarzenia:

STRONA:

<https://www.gov.pl/web/polonia/wieczor-polsko-ukrainskiej-przyjazni> FB: <https://fb.me/e/3rZMklm9u>

W załączeniu znajdują Państwo instrukcję umożliwiającą wykonanie „Gołębka pokoju”.

Z wyrazami szacunku,
Departament Współpracy z Polonią
i Polakami za Granicą



Розширення міжнародної співпраці

ЧЕРНІВЕЦЬКИЙ національний університет імені Юрія Федьковича став асоційованим партнером мережі європейських університетів *EU Green*, яка співпрацює задля досягнення цілей стабільного розвитку в країнах ЄС. Враховуючи загрозливий стан України та складне становище наших університетів через повномасштабну російську агресію, Вроцлавський економічний університет запропонував і отримав підтримку польського уряду на створення проекту *EUROACT*, до участі в якому було запрошено окремі українські університети. Це – Київський національний університет імені Тараса Шевченка, Ужгородський національний університет, а та-

кож Чернівецький національний університет імені Юрія Федьковича. Наш університет до участі в цьому проєкті та мережі рекомендували добрі друзі та партнери з університету Орадя, що в Румунії.

На початку лютого упродовж робочого тижня в університеті Екстремадура (Касерес, Іспанія), відбувся настановчий семінар для учасників проєкту і всіх учасників європейської мережі університетів *EU Green*. ЧНУ на цьому заході представляв **завідувач кафедри політології та державного управління, директор НДІ європейської інтеграції та регіональних досліджень професор Анатолій КРУГЛАШОВ**.

Участь університету у реалізації цього річного проєкту відкриває

цікаві можливості. Для студентів – залучення до роботи літньої школи, тематика та місце проведення якої будуть уточнені організаторами. Для викладачів – можливості здійснення тижневих візитів до одного з партнерських університетів в країнах ЄС. Для тих науковців, чий дослідження мають пріоритетний характер, – можливість дослідницького візиту упродовж місяця. До цього варто додати, що статус як учасника проєкту, так і асоційованого партнера поважної європейської мережі, до якої належать університети з Ірландії, Італії, Іспанії, ФРН, Польщі, Португалії, Румунії та Швеції є також новою й доброю можливістю для університетського колективу в цілому.

Сергій ШВИДЮК.

Polacy docenili poziom naszych amatorów

Gmina terytorialna Chocimia podpisała trójstronne porozumienie z polskim miastem Żagań i niemieckim Teltowem. Jak poinformowała Rada Obwodu Czerniwieckiego, jest to pierwszy taki układ między władzami lokalnymi trzech krajów w tym regionie. Burmistrz Chocimia Andrzej DRANCZUK opowiedział o tym i o niedawnej wielkiej trasie koncertowej amatorskich zespołów.

- Czy mógłby pan opowiedzieć, jak zrodziła się idea współpracy trójstronnej?

- Pomysł zrodził się podczas wyjazdu do Niemiec. Razem z burmistrzem miasta Teltow omówiliśmy ideę „Partner-Partnera”.

- Co przewiduje ta umowa?

- Obecnie wspólna trójstronna odpowiedź na wyzwania wojny. Po wojnie współpraca na rzecz rozwoju wspólnych projektów, w tym wzajemnego wspierania się na polu

działalności społecznej, gospodarczej i kulturowej.

- Jak pan uważa, dlaczego ważne jest nawiązywanie w ten sposób komunikacji z zagranicznymi miastami?

- To ważne, bo właśnie horyzontalne partnerstwo miasto-miasto jest najbardziej efektywne dla samorządu lokalnego.

- Ostatnio chocimskie zespoły wzięły udział w trasie koncertowej po Polsce. W jakich miastach występowały?

- Zespół amatorski, który liczy 90



uczestników występował na sześciu wielkich scenach w Opocznie, Łodzi, Przedburzowie i Ujeździe.



- Kto był inicjatorem tej trasy?

- Urząd Miasta Chocim zorganizował ten wyjazd, aby podziękować naszemu partnerom za pomoc społeczności. Chcieliśmy pokazać, że nawet w czasie wojny jesteśmy silni, nie upadamy na duchu. Dlatego postanowiliśmy odwiedzić Polskę, spotkać się tam z naszymi partnerami i podpisać trójstronną umowę z polskim miastem Żagań i niemieckim miastem Teltow. Te dwa miasta od dawna są miastami partnerskimi, a teraz i nasze miasto do nich się dołączyło.

- Jak nasi artyści zostali przyjęci Polakami?

- Nasze grupy amatorskie

przygotowywały się do trasy od ponad 4 miesięcy. Wszystko przemysłiliśmy i przygotowaliśmy ciekawy i różnorodny repertuar. Polscy widzowie byli zachwyceni występami mieszkańców Bukowiny, było znacznie cieplej i serdeczniej niż się spodziewaliśmy. Nasi amatorzy byli w siódmym niebie. Widzowie docenili nasz poziom, mówili, że nie wyobrażali sobie takiego amatorskiego występu, mówili, że nasze zespoły mogą z powodzeniem występować na ogólnopolskich koncertach. Krótko mówiąc, wszyscy byli zadowoleni - zarówno my, jak i nasi partnerzy.

Składa podziękowanie za rozmowę
Maryna KONDURACKA.



UKRAIŃCY W POLSCE

Moje białe ferie

OD POCZĄTKU GRUDNIA w szkole wyczuwała się świąteczną atmosferę. Na głównym holu pojawiła się choinka. Kolorowe lampki rozświetlały każdy zakątek szkolnego korytarza. Na lekcji religii uczyliśmy się pięknych polskich koled. Koleżanki rozmawiały o tym jak spędzą świąteczne dni i zimowe ferie. Ja takich planów nie miałam, bo święta obchodzi się u nas, w Ukrainie dopiero po Nowym Roku. O feriach też niewiele wiedziałam, choć w klasie ktoś wspominał o zimowisku. Co to jest „zimowisko”? Dziadek Zbyszek wytłumaczył mi, że to „zimnij lager” i, że, jeśli chcę, mogę na takie zimowisko pojechać. Oczywiście, że chciałam! Dziadek uruchomił swoje kontakty i już po dwóch dniach wiedziałam, że część ferii spędzę z rówieśnikami na zimowisku harcerskiego hufca Opatów w Niedzicy nad jeziorem czorsztyńskim. Nie mogłam się doczekać tego wyjazdu. Wreszcie, w poniedziałek, 30 stycznia ruszyliśmy naszym „mitsubishi” do Opatowa. Tam błyskawiczna przesiadka do autokaru, w którym już siedziały moje przyszłe koleżanki i ... w drogę. Nikogo nie znałam, podobnie jak większość pasażerów. Nie zmieniła tego nawet 5-godzinna podróż, bo podczas jazdy nie można było opuszczać swojego miejsca. Za to po dotarciu na miejsce, smacznym obiedzie, krótkim spacerze po okolicy i dyskotekę znaleźliśmy się już prawie wszyscy. Zamieszkaliśmy w niewielkim, przytulnym hotelu „Pieniny” niedaleko



groźnie wyglądającego zamczyska słynącego z legendy o Brunhildzie i Bogustawie Łysym. Odmienne ilości śniegu czyniły górski krajobraz Pienin jeszcze piękniejszym. Nie mogliśmy tego nie wykorzystać, toteż przed wejściem do hotelu ulepiłiśmy ogromnego bałwana. Kiełbaski pieczone w ognisku smakowały wybornie. Przypomniały mi letni piknik w Lipiu. Z Gosią, Kingą i Alą stworzyliśmy zgraną koleżeńską paczkę. Razem robiłyśmy zakupy w słowackiej Spisskiej Starej Wsi, dokąd wybrałyśmy się na pierwszą wycieczkę. Razem bawiliśmy się na lodowisku i saneczkowej górze... I pyszną jajecznicę ze skwarkami pałaszowałyśmy konkurując: kto zje więcej. (Podobnie było z pampuchami, których wcześniej nigdy nie jadłam.)



Gdzieś, w środku zimowiska, pojechaliśmy na wycieczkę do Zakopanego. Byłam tam latem i już wtedy zakochałam się w Tatrach. Ale to, co zobaczyłam teraz, to była prawdziwa bajka: strome dachy górskich chat przykryte grubą śniegową poduchą, kolorowe, migające dekoracje prawie przy każdej z nich, górskie sanie z dzwonekami na końskich sztychach, Krupówki – jakże inne, bardziej tajemnicze i strojne niż latem. I ta wizyta w Parku Iluzji... Mogłam sfotografować się przeciętą na

pół, w tajemniczych laserowych promieniach, pozach i sytuacjach niemożliwych do wyobrażenia w realnej codzienności. Codzienne zabawy na śniegu, bowling, wieczorne dyskoteki na pewno długo będę pamiętała. A latem chciałabym z tymi samymi koleżankami wyjechać na wspólny obóz nad morzem. Mam nadzieję, że to marzenie uda się spełnić.

Margarita LAZUKINA.
Dnipro – Starachowice.

Kochani Uczniowie, Nauczyciele, Rodzice

PRZED CZTERNASTOMA laty rozpoczęliśmy dialog z młodą Polonią o polskich sprawach.

Był to rok 30-lecia rejestracji NSZZ „Solidarność”. Prosiłiśmy wtedy, aby uczestnicy Konkursu zebrali rodzinne wspomnienia, jak ich bliscy, żyjący poza granicami, walczyli o wolną Polskę. Ilość i jakość prac konkursowych przeszły nasze najśmielsze oczekiwania i potwierdziły tezę, że wolność wywalczyliśmy wspólnie: my w kraju i Polacy w świecie. Powodzenie pierwszej edycji Konkursu dowiodło jego ważności dla dzieci i młodzieży polonijnej. Dlatego przez kolejne lata realizowaliśmy Konkurs na całym świecie. W trzynastu edycjach wzięło udział około 13.000 uczestników z ponad 40-tu krajów świata

Zapraszamy więc dzieci, młodzież i nauczycieli ze szkół polonijnych do udziału w XIV edycji konkursu „Być Polakiem”, moduły A i B. Zachęcamy do zainteresowania Konkursem także tych, których języka polskiego i polskiej historii ucza rodzice i tych, którym w nabieraniu sprawności w posługiwaniu się polszczyzną pomaga komputer lub pracownicy polskich placówek kultury.

W obecnej edycji proponujemy takie tematy:

Moduł A – dla dzieci i młodzieży;

Grupa I - prace plastyczne, wiek 6-9 lat
„Polska okiem i pędzlem podróżnika – reportera”.

Grupa II - prace literackie, wiek 10-13 lat

„Przygodą jaką przeżyłam/przeżyłem, lub chciałabym/chciałbym przeżyć w Polsce”.

Grupa III – prace literackie, wiek 14-16 lat

„WSPÓŁCZESNI* polscy odkrywcy i wynalazcy, żyjący i pracujący poza granicami Polski”.

Grupa IV – prace literackie, wiek 17-22 lata

„Od Syberii do Londynu. Żołnierze w mundurach i w cywilu w Armii Generała Władysława Andersa”.

Grupa V – prace filmowe, wiek – 10-22 lata

„Polska legenda – mój film”.

* WSPÓŁCZESNOŚĆ – epoka historyczna, która trwa do chwili obecnej. Jednak określenie jej początku jest niejednoznaczne w różnych źródłach historycznych. Przyjmijmy w naszym Konkursie,

że to hasło dotyczy XX i XXI wieku.

Tegoroczne tematy modułu A – dla dzieci i młodzieży zostały zróżnicowane tak, aby ich autorzy, przygotowując prace konkursowe, bez względu na wiek i umiejętności językowe, mogli odczuwać satysfakcję i radość z powodu swego polskiego pochodzenia. Opracowując zadania konkursowe uczestnicy nabywają nowej wiedzy o Polsce i nabierają biegłości językowej. Te umiejętności zwiększą z kolei ich pewność w mówieniu o Polsce i kreowaniu jej dobrego wizerunku. Konkurs „Być Polakiem” jest więc swoistą „szkołą ambasadorów” dla młodzieży polonijnej.

Tematy dla grup młodszych I i II koncentrują się wokół poznania uroków Polski i opisie emocji, związanych z osobistym spotkaniem z Polską lub tęsknotą za takim spotkaniem. Tematy grup starszych III i IV zachęcają młodzież do zainteresowania się Polakami żyjącymi poza Krajem, których dokonania w pozytywny sposób wpłynęły na postrzeganie Polski we współczesnym świecie.

Temat grupy V, filmowej, stworzonej dla młodzieży o dużej wrażliwości artystycznej, ukaże nam urzekające piękno polskich legend.

Moduł B – dla nauczycieli

Scenariusz lekcji „Gramatyka na wesole”.

Po raz kolejny zapraszamy nauczycieli do udziału w zmaganiach o laur metodyczny.

W tej edycji zagadnieniem gramatycznym, któremu poświęcimy uwagę, będzie fleksja lub składnia czasownika. Przede wszystkim jednak chcemy skupić się na formie i sposobie przekazu i utrwalaniu materiału gramatycznego. Jaki to sposób? Po prostu wesole. Przystrojenie trudnych zagadnień językowych znacznie ułatwiają teksty, łączące zabawne treści z przykładami użycia omawianych problemów gramatycznych. Oczekiwane są więc konspekty, w których zagadnienia językowe będą prezentowane uczniom przy pomocy tekstów, ćwiczeń i zabaw dowcipnych, żartobliwych a może nawet nieco krotkochwilnych.

Z niecierpliwością czekamy na prace konkursowe.

BYĆ POLAKIEM

Międzynarodowy Konkurs
XIV edycja 2022/2023

Mieszkasz poza Polską
a Twoje serce jest w Polsce



Do udziału w konkursie zapraszamy
dzieci i młodzież od 6 do 22 lat
oraz nauczycieli polonijnych

Gala konkursu odbędzie się 2 sierpnia 2023 r. w Warszawie.
Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody,
jedną z nich jest wycieczka po Polsce

Regulamin i zasady Konkursu na
www.bycpolakiem.pl



Zapraszamy do udziału w Konkursie i życzymy powodzenia!
Joanna FABISIAK, Poset na Sejm RP,
Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego
Marek MACHAŁA,
Koordynator Generalny Konkursu
konkurs@bycpolakiem.pl

GAZETA POLSKA Bukowiny

«Газета польська Буковини»
Реєстр. св-во серія ЧЦ №346-26р

Засновник: Чернівецька обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича
Вydawca: Redakcja czasopisma «Bukowina».

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana
z oficjalnym stanowiskiem
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Projekt wspierany ze środków
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach
konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021



Projekt „Polskie media na Ukrainie
2021-2022” realizowany przez Fundację
Wolność i Demokracja.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Korina ZOZULA
Walentyna WYSZNIAK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukraińska 22 p. 22.
Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,
вул.Українська, 22, к.22.
Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza
oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.
Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірної.